

Magdalena Pokrzywa, Sławomir Wilk (red.), Wykluczenie społeczne. Diagnoza, wymiary i kierunki działań, Wydawca Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2013, ss. 447.

Na bolesne zjawisko wykluczenia społecznego zwraca uwagę papież Franciszek. W adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* pisze: „...wielkie masy ludności są wykluczone i marginalizowane: bez pracy, bez perspektyw, bez dróg wyjścia. Samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, którego można użyć, a potem je wyrzucić. (...) Wykluczeni nie są ‘wyzyskiwani’, ale są odrzuceni, są «niepotrzebnymi resztkami»” (nr 53). Papież stanowczo sprzeciwia się wykluczeniom: „...dzisiaj musimy powiedzieć ‘nie’ dla ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej. Ta ekonomia zabija. Nie może być tak, że nie staje się wiadomością dnia fakt, iż z wyziębnięcia umiera starzec zmuszony żyć na ulicy, natomiast staje się nią spadek na giełdzie o dwa punkty” (tamże).

Pojęcie wykluczenia weszło na teren nauk społecznych, a jego problematyka staje się przedmiotem badań naukowych, o czym świadczy m.in. recenzowane tu dzieło. Jest to praca zbiorowa 25 autorów. Jej podtytuł: *Diagnoza, wymiary i kierunki działań*, zdaje się sugerować, iż chce ona być próbą całościowego ujęcia problematyki wykluczenia. Składa się z trzech części. W pierwszej, najobszerniejszej części, złożonej z 11 artykułów, ukazane są niektóre obszary wykluczenia społecznego. Część tę otwiera artykuł Agnieszki Belcer, zatytułowany: *Zbędni, odtrąceni i niechciani – wykluczeni!* Takie sformułowanie tematu domagałoby się szerszej analizy samego pojęcia wykluczenia. Autorka jednak przytacza właściwie tylko jedną z obiegowych definicji wykluczenia społecznego: „brak lub ograniczenie możliwości uczestnictwa, wpływania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynków, które powinny być dostępne dla wszystkich, a w szczególności dla osób ubogich” (s. 11). Następnie wymienia kategorie osób podatnych na wykluczenie, mianowicie: dzieci i młodzież ze środowisk zaniedbanych, dzieci wychowujące się poza rodziną, kobiety samotnie wychowujące dzieci, ofiary patologii życia rodzinnego, osoby o niskich kwalifikacjach, osoby bezrobotne, żyjący w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, niepełnosprawni i chronicznie chorzy, osoby chorujące psychicznie, starsze osoby samotne, opuszczający zakłady karne, imigranci, osoby należące do romskiej mniejszości etnicznej. Szerzej zajmuje się zagrożeniami wykluczenia wśród dzieci i młodzieży. Kilka następnych artykułów pierwszej części podejmuje analizę wykluczenia konkretnych kategorii ludzkich: ubogich, chorych psychicznie, bezrobotnych, młodzieży. Pozostałe

artykuły tej części dotyczą wpływu kryzysu gospodarczego na wykluczenie, wpływu wykluczenia na rozwój społeczno-gospodarczy, wykluczenia politycznego w Polsce oraz psychologicznych skutków wykluczenia.

Część druga, w skład której włączono 10 artykułów, zawiera problematykę związaną z wykluczeniem cyfrowym w społeczeństwie informacyjnym i gospodarce opartej na wiedzy. Poszczególne tematy dotyczą ewolucji, przyczyn i skutków wykluczenia cyfrowego, a także jego stanu w Polsce, w tym także w porównaniu do innych krajów Unii Europejskiej.

W części trzeciej, składającej się z czterech artykułów, znajdujemy kilka programów mających na celu minimalizację wykluczenia społecznego. Analizy dotyczą znaczenia spółdzielczości, podają szczegółową charakterystykę spółdzielni socjalnych, a także spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Są też podane konkretne osiągnięcia w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu na przykładzie Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie oraz publicznych i katolickich szkół licealnych.

Całość prezentowanej publikacji należy ocenić pozytywnie. Jest ona znaczącym krokiem w kierunku rozpoznania zjawiska wykluczenia i uwrażliwienia społeczeństwa na jego negatywy. Poszczególne artykuły, napisane jasnym, komunikatywnym językiem, nie nużą; przeciwnie, wciągają czytelnika do ponownej lektury przeczytanych już tekstów. Jednakże, jak każde dzieło ludzkie, nie jest ona pozbawiona usterek. Wśród nich na pierwsze spojrzenie zwraca na siebie uwagę podtytuł publikacji. Jego ostatni człon na karcie tytułowej brzmi: ... *kierunki badań*, a na okładce: ... *kierunki działań*. Znaczący błąd, że liczy się wpis na karcie tytułowej, a nie na okładce, jednakże sformułowanie na okładce jest odpowiednie do treści publikacji. Część trzecia jest bowiem zatytułowana: *Minimalizacja wykluczenia społecznego – programy i działania*.

Pewien nadmiar, ale i brak, dostrzega się w definiowaniu wykluczenia. Nadmiar, gdyż definicje przytacza wielu autorów: na s. 11-12, 26, 46, 66-67, 95-98, 114-120, 171-172, 252 – podczas, gdy wystarczyłoby to uczynić jeden raz na początku. Również niepotrzebnie wielu autorów wylicza kategorie i grupy osób bardziej narażonych na wykluczenie: s. 11-12, 27-28, 49-51, 98-100, 121-122, 252-253. Brakiem jest natomiast zestawianie obok siebie kilku definicji, bez ich eksplikacji i bez zajęcia wobec nich własnego stanowiska. Takie działanie nic nowego nie wnosi do zrozumienia czy pogłębienia definiowanego zjawiska. Szeroka analiza wykluczenia społecznego w oparciu o różne definicje znajduje się, niestety, dopiero na stronicach 114-120. Szkoda, że nie dano przysługującego jej miejsca na pierwszych stronicach książki.

Niedosyt pozostawia ostatnia (trzecia) część publikacji. Po pierwsze, dlatego, że ukazuje tylko wąski skrawek szerokiego spektrum działań podejmowanych w obronie wykluczonych. Po drugie, dlatego, że nie sięga w głąb. Chcąc wykorzenić zło lub przed nim się zabezpieczyć, trzeba usu-

wać nie tylko jego skutki, ale także najgłębsze ich przyczyny. Tu warto wrócić do cytowanego na wstępie papieża Franciszka, który przypomina, że u początków wykluczenia „tkwi głęboki kryzys antropologiczny: negacja prymatu istoty ludzkiej”, wskutek czego na pierwszym miejscu postawiono pieniądz. Papież pisze: „Stworzyliśmy nowych bożków. Kult starożytnego złotego cielca znalazł nową i okrutną wersję w bałwochwalstwie pieniądza i w dyktaturze ekonomii bez twarzy i bez naprawdę ludzkiego celu. (...) Pieniądz powinien służyć, a nie rządzić!” (nr 55. 58). Papież wzywa przywódców politycznych „do bezinteresownej solidarności oraz powrotu ekonomii i finansów do etyki sprzyjającej człowiekowi.” (nr 58). Papież dostrzega także konieczność wprowadzenia demokracji o dużej intensywności, czyli demokracji bardziej społecznej i inkluzyjnej, obejmującej wszystkie sfery życia ludzkiego, w tym zwłaszcza demokrację gospodarczą.

Wykazane tu braki nie tylko nie dyskwalifikują ocenianej publikacji, która mimo wszystko zachowuje swoją wartość, ale mogą stanowić bodziec do sięgania po następne pozycje z tejże dziedziny.